

KONFERENCJA NAUKOWA „REPRESJE KARNE WOBEC OSÓB DUCHOWNYCH I KONSEKROWANYCH W PRL W LATACH 1945-1989”

W dniu 4 kwietnia 2003 r. w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbyła się konferencja naukowa zorganizowana przez Katedrę Prawa Karnego nt. *Represje karne wobec osób duchownych i konsekrowanych w PRL w latach 1945-1989*. Jej celem było przybliżenie tego okresu w historii Polski, kiedy to komuniści wciągnęli całe duchowieństwo polskie do rejestru wrogów politycznych i ideologicznych, uznając je za niebezpieczne dla nowego ustroju i poddając zaplanowanemu terrorowi. Stosowane środki i metody zależne były od doraźnych stosunków państwo–Kościół. Z uwagi na wkład Instytutu Pamięci Narodowej w poznanie najnowszej historii Polski na podkreślenie zasługuje udział w konferencji pracowników tego Instytutu z Prezesem prof. Leonem Kieresem na czele.

Otwierając konferencję, prof. dr hab. Andrzej Budzisz, prorektor KUL, wyraził nadzieję, że przyczyni się ona do wypełnienia dotąd niezapisanych kart naszej historii, które nie mogą zatrzeć się w świadomości zwłaszcza młodych ludzi, nie pamiętających okresu PRL.

Tło problematyki będącej przedmiotem rozważań uczestników konferencji zarysował wykład dra Antoniego Dudka (naczelnika Wydziału Badań Naukowych, Dokumentacji i Zbiorów Bibliotecznych IPN) pt. *Polityka PRL wobec Kościoła katolickiego*. Zdaniem mówcy, choć polityka wyznaniowa ówczesnych władz ewoluowała na przestrzeni kolejnych dekad, sama istota polityki nie ulegała zmianie. Charakteryzując kolejne etapy, podkreślił specyficzną dla władz PRL formułę dwójmyślenia: z jednej strony stosowanie represji wobec

Kościół, z drugiej zaś – propagandowe przedstawianie działań towarzyszących polityce wyznaniowej jako ściśle demokratycznych. W pierwszym okresie lat 1945-1947 nie wypowiedziano Kościołowi otwartej wojny, zerwano tylko konkordat z 1925 r. Do jesieni 1947 r. unikano zresztą otwartego konfliktu, choć już wtedy represje dotknęły księży popierających podziemie. Otwarta wojna z Kościołem została wypowiedziana na naradzie kierownictwa MBP w dniach 13-15 października 1947 r. Celem tych działań miało być zniszczenie Kościoła, bądź uczynienie go bezwolnym narzędziem w ręku państwa. Służyć temu miały przyjęte metody walki – dezintegracja, marginalizacja i wasalizacja. W latach 1953-1956, kiedy prymas Wyszyński był więziony, a represje sięgnęły zenitu, „Kościół był jak oblężona twierdza na wpuł zdobyta”. Odwilż październikowa 1956 r. przyniosła zmiany w partii. Choć spierano się wówczas co do różnych kwestii, nawet gospodarczych, nie budziły wątpliwości działania wobec Kościoła. Podtrzymano słuszność prowadzonej dotychczas polityki. W kolejnych latach, eskalując represje, władze nie powróciły jednak do metod przyjętych w czasach Bieruta – stosowania na masową skalę aresztowań duchownych czy pozbawiania biskupów ich funkcji. Nowy okres walki z Kościołem po 1959 r. cechuje laicyzacja życia publicznego, w szczególności zaś usuwanie religii ze szkół, kampania zdejmowania krzyży, nasilone ataki propagandowe, zwłaszcza w okresie Wielkiej Nowenny przed Milenium Chrztu Polski, represje podatkowe. Początek lat siedemdziesiątych przynosi normalizację stosunków na linii państwo – Kościół, co jednak nie zmienia treści polityki wyznaniowej, a jedynie sprawia, że jej forma ewoluje w stronę większej liberalności. Podobnie w latach osiemdziesiątych w obliczu narodzin „Solidarności”, wyboru papieża Polaka i jego kolejnych pielgrzymek do ojczyzny, władze jako zło konieczne traktują ustępstwa na rzecz Kościoła. Jak wskazują dokumenty końca lat osiemdziesiątych, nawet u schyłku PRL, mimo świadomości przegranej, władze nie zamierzały zmieniać swej polityki wobec Kościoła.

Kolejny referat pt. *Prawo karne jako instrument walki z Kościołem w latach 1945-1956* przedstawiła prof. dr hab. Alicja Grześkowiak (kierownik Katedry Prawa Karnego). Zwróciła w nim uwagę,

że szczególne nasilenie terroru wobec duchowieństwa polskiego miało miejsce w latach 1949-1953. W tych latach przeprowadzono najwięcej procesów karnych, mających na celu zniszczenie duchownych szczególnie opornych wobec nowej władzy. Potrzeba podporządkowania Kościoła państwu była przez cały ten czas nadrzędnym celem wszystkich procesów. Uważano, że osiągnąć to można zastraszaniem lub kompromitacją Kościoła w oczach narodu. Bezpośrednim instrumentem represji było wówczas prawo karne, które miało legitymizować terror i bezprawie władz, zwłaszcza organów bezpieczeństwa i całkowicie podporządkowanych im sądów. Prawo karne zostało więc odpowiednio dostosowane do roli, jaką miało spełnić. Wprowadzono w tym celu szereg aktów prawnych dających podstawy do surowych represji. Wystarczy wymienić dekret PKWN z dnia 23 września 1944 r. – kodeks karny Wojska Polskiego, dekret PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie państwa (wprowadzony z mocą wsteczną, obowiązywał od 15 sierpnia 1944 r.), w którym wszystkie przestępstwa zagrożone były karą śmierci, czy dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa. Jedną z najczęściej powoływanych podstaw skazywania osób duchownych i konsekrowanych w sfingowanych procesach politycznych było usiłowanie usunięcia przemocą organów władzy zwierzchniej Narodu oraz „zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego” (art. 86 k.k. WP). Powyższe przepisy ocenione jako zbyt łagodne zostały uchylone dekretem z dnia 13 czerwca 1946 r., określonym jako mały kodeks karny. Tu najczęstszą podstawą skazań osób duchownych było przestępstwo tzw. szeptanej propagandy, tj. rozpowszechniania fałszywych wiadomości mogących wyrządzić istotną szkodę interesom państwa, do których zaliczano treści zawarte w kazaniach i w listach pasterskich. Przy całkowicie dowolnej i upolitycznionej interpretacji znamion tego i innych przestępstw zawartych w małym k.k. sprawca mógł być skazany z jakiegokolwiek jego przepisu, zwłaszcza że był uznany za wroga klasowego. W procesach przeciwko księżom władza posługiwała się także dekretem z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

Ponieważ w tamtym czasie komuniści przyjmowali, że Watykan i papież byli sprzymierzeńcami Hitlera, wystarczyło to do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej tych księży, którzy – zdaniem władzy – utrzymywali kontakty ze Stolicą Apostolską. Przykładem może być skazanie z art. 2 tego dekretu ks. bpa Czesława Kaczmarka. W strategię walki z Kościołem wpisane zostały także inne akty normatywne – dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszycyzację życia kraju, ustawa o obronie pokoju z 29 grudnia 1950 r., ustawa karna dewizowa z 28 marca 1952 r. czy wymierzony wprost w osoby duchowne dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania z dnia 5 sierpnia 1949 r., w którym przepisy były tak sformułowane, by dać jak najszerszy tytuł prawny do represjonowania przede wszystkim księży. W rzeczywistości treść tych norm nie była ustalana dekretem. Decydowali o niej stosujący dekret, nawet nie tyle sędziowie, ile oficerowie śledczy UB. Oceniając rolę prawa karnego w walce z Kościołem, prof. Alicja Grześkowiak stwierdziła, że było ono zaplanowanym, z rozmysłem użytym, głównym narzędziem tej walki w latach 1944-1956. Prawo karne zostało zinstrumentalizowane, wciągnięte w rozgrywki polityczne, nie służyło ochronie wartości, ale interesów rządzących komunistów. Podkreśliła jednak, że w walce z Kościołem prawo karne lat 1944-1956 nie osiągnęło wyznaczonego mu celu. Spełniło haniebną rolę, pociągając za sobą męczeństwo tysięcy osób duchownych i konsekrowanych, jednak nie udało się – stosując je – zniszczyć Kościoła. W późniejszych etapach walki z Kościołem po 1956 r. władza także posługiwała się prawem karnym, ale już nie wprost i nie w takim jak poprzednio zakresie, lecz jako instrumentem pomocniczym wspomagającym inne działania wymierzone w Kościół.

Z kolei dr Jan Żaryn (Biuro Edukacji Publicznej IPN) w swoim referacie pt. *Działania służb bezpieczeństwa PRL przeciwko osobom duchownym i konsekrowanym* przedstawił struktury organów bezpieczeństwa wyspecjalizowane w zwalczaniu Kościoła oraz przyjęte przez nie metody walki. Do najczęściej stosowanych metod należały: aresztowania, śledztwa, nękanie wezwaniami na przesłuchania, mordy skrytobójcze (ks. Jerzy Popiełuszko), prowokacje, publiczne oskarżenia biskupów i księży w mediach celem zniesławienia ich wobec

społeczeństwa, dezintegracja, odmawianie wydania paszportów osobom duchownym czy stała inwigilacja. Ta ostatnia metoda była szczególnie rozpowszechniona od marca 1949 r., kiedy to można mówić o początku epoki personalnych teczek obserwacyjnych na księży i alumnów, wypełnianych przez cały okres PRL raportami tajnych agentów i współpracowników aparatu bezpieczeństwa. Zdaniem Autora prace o działaniach służb bezpieczeństwa wobec Kościoła dopiero się rozpoczynają i wymagają jeszcze przeprowadzenia szeregu badań archiwalnych.

Sesję przedpołudniową zakończył referat prok. Andrzeja Witkowskiego pt. *Polityka karna organów wymiaru sprawiedliwości narzędziem represji wobec osób duchownych i konsekrowanych*. Prelegent, naczelnik lubelskiego oddziału IPN, przytoczył szereg aktów oskarżenia i wyroków, jakie zapadły w sprawach przeciwko osobom duchownym. Podsumowując, z żalem stwierdził, że mimo jawnej instrumentalizacji aparatu sprawiedliwości i pojmowania niezawisłości sędziowskiej jako podporządkowanej realizacji woli klasy panującej, władze komunistyczne znalazły ludzi gotowych do pełnienia zadań prokuratorów i sędziów. Nierzadko osoby te nie miały ukończonych studiów uniwersyteckich i aplikacji, a ich znajomość prawa oparta była jedynie na kilkumiesięcznej praktyce.

Popołudniową część konferencji otworzył referat red. Tadeusza Kostewicza pt. *Wykonanie kary wobec osób duchownych i konsekrowanych w latach 1944-1956*. Niezwykłość tego wystąpienia obrazującego ówczesne warunki odbywania kary podkreśla fakt, iż jego Autor spędził w więzieniach stalinowskich ponad 9 lat. Podstawowym narzędziem oddziaływania na więźniów był terror i indoktrynacja, w której szczególną rolę odgrywał oficer polityczno-wychowawczy. Wprowadzał on na teren więzienia walkę klasową, a jedną z jej metod były tzw. godziny nienawiści wobec więźniów. Duchowni odbywający kary, zaliczani byli do tzw. grupy A – zacieklej wrogów ustroju, więźniów najgorzej traktowanych, bez możliwości warunkowego zwolnienia czy uzyskania przerwy w odbywaniu kary. Mimo nieludzkich warunków wielu księży tworzyło w więzieniach tajne duszpasterstwa – przemycało komunikanty, odprawiało msze św., udzielało sakramentów św.

Kolejny referent, mgr Jacek Żurek (Biuro Edukacji Publicznej IPN), przybliżył pozaprawne środki represji karnych i pozasądowe egzekucje księży. Autor wyróżnił trzy główne przyczyny egzekucji księży – ustalenia polityczne, ich udział w walce o niepodległość ojczyzny, śmiałość duszpasterską. Tę ostatnią można uznać za najczęstszą przyczynę eliminacji, co potwierdził mówca, podając konkretne postaci księży, którzy nie wahali się mówić komunistom „prawdę w oczy” i za swoją odwagę zapłacili życiem.

Ksiądz profesor Andrzej Dziega (dziekan Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL) przedstawił referat pt. *Represje karne w PRL wobec osób duchownych i konsekrowanych pracowników KUL*. Zdaniem mówcy represje wobec pracowników KUL postrzegać należy jedynie jako element restrykcyjnej polityki władz wobec Kościoła w Polsce w ogóle. Trudno także wprowadzić rozróżnienie między represjami wobec duchownych a represjami wobec świeckich pracowników, gdyż podstawa ich i metody były jednakie – uniemożliwianie wyjazdów zagranicznych, odmowy zatwierdzenia habilitacji czy profesury, aż po aresztowania i skazania w procesach (przykład ks. prof. Antoniego Słomkowskiego, pierwszego powojennego rektora, aresztowanego 1 kwietnia 1952 r. pod zarzutem handlu dewizami, pozbawionego profesury i skazanego na 3 lata pozbawienia wolności). Wszystkich pracowników dotyczyły także utrudnienia w funkcjonowaniu Uniwersytetu – likwidacja Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, częste kontrole NIK, wykazujące rzekome nadużycia gospodarcze, naciski w sprawach zatrudnienia konkretnych osób, próby wprowadzenia na teren Uniwersytetu organizacji partyjnych, restrykcje majątkowe i blokowanie jego rozbudowy. Kończąc swoje wystąpienie, ks. bp A. Dziega podkreślił rozagę władz KUL, które włożyły wiele wysiłku, by nie sprowokować komunistów i wśród szykan potrafiły uchronić KUL przed całkowitym zamknięciem, aby mógł przetrwać ten trudny okres dla dobra Kościoła i Narodu.

Konferencję zakończył wykład ks. dra Antoniego Ponińskiego (Wydział Teologii KUL) pt. *Represje wobec duchowieństwa i siostr zakonnych w diecezji wrocławskiej w latach 1945-1956*. Choć autor zastrzegł, że nie posuwa się do porównań z innymi diecezjami, należy

przypuszczać, że sytuacja Kościoła w diecezji wrocławskiej – pod względem założeń i realizacji polityki wyznaniowej władz komunistycznych – nie odbiegała od sytuacji w innych częściach Polski. Także tutaj początkowo władze prowadziły grę polityczną na użytek opinii publicznej, zdobywając się nawet na wielkoduszne gesty, jak chociażby zwrot w lutym 1945 r. zajętej katedry wrocławskiej. W rzeczywistości jednak od początku budowały cały zestaw przesłanek uzasadniających konieczność walki z duchowieństwem, szczególnie z tymi księżmi, których przedwojenna aktywność duszpastersko-społeczna miała – zdaniem organów bezpieczeństwa – charakter antykomunistyczny. Od pierwszych chwil władze stosowały system inwigilacji niektórych grup społecznych, m.in. ludzi Kościoła, zbierając o nich wszystko, co z czasem mogło przydać się w wymyślaniu i stosowaniu wobec nich represji. Już w grudniu 1945 r. na naradzie PPR we Wrocławku padło zdanie: „partia tolerować kleru nie będzie”, a wkrótce słowa te zaczęły się spełniać dosłownie. Między 1945 a 1956 r. 14 księży związanych z diecezją i 7 siostr ze Zgromadzenia „Wspólna Praca” zostało aresztowanych i skazanych na kary więzienia.

Podsumowując obrady, prof. Alicja Grześkowiak wyraziła wdzięczność wszystkim, którzy swoją pracą przyczyniają się do wypełniania białych kart naszej historii oraz w imieniu organizatorów wyraziła pragnienie, by ta konferencja stała się hołdem złożonym wszystkim księżom i osobom konsekrowanym – ofiarom totalitarnego reżimu komunistycznego.

Marta Ordon